

Nie będzie przeliczenia głosów w okręgu wyborczym nr 75

30 października 2019

Sąd Najwyższy pozostawił protest bez żadnego biegu, ponieważ nie zawierał on „zarzutów naruszenia prawa, o których mowa w art. 82 Kodeksu wyborczego” – czytamy w opublikowanym stanowisku w sprawie protestu wyborczego złożonego przez PiS.



Prawo i Sprawiedliwość złożyło protest wyborczy w sprawie wyborów do Senatu w okręgu nr 75. Obejmuje on Katowice, a dokładnie obszar powiatu bieruńsko-lędzińskiego oraz miast na prawach powiatu Mysłowic i Tychów. Kandydat Kaczyńskiego Czesław Ryszka przegrał tam z przedstawicielką SLD Gabriellą Morawską-Stanecką 2349 głosami.

Już wcześniej w tej sprawie głos zabrała Państwowa Komisja Wyborcza. Wydała opinię uznając zarzuty, ujęte w proteście PiS za bezpodstawne. Nie stanowią przesłanki do zarządzenia ponownego liczenia głosów. 29 października Sąd Najwyższy wydał w sprawie tego protestu postanowienie; również nie dopatrył się przekonujących argumentów do wszczęcia procedury ponownego liczenia głosów. W tzw. trójkowym składzie sędziowie, po niejawnym posiedzeniu, pozostawili protest wyborczy PiS bez dalszego biegu.

„Wnoszący w imieniu Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość protest nie wskazał żadnej, chociażby jednej okoliczności, który uprawdopodobniałaby istnienie nieprawidłowości podczas głosowania, czy kwalifikowania głosów jako nieważnych, jak też ustalania wyników głosowania w okręgu wyborczym nr 75 w wyborach do Senatu. Nie wskazano także dowodów na okoliczność

istnienia nieprawidłowości w ustalaniu liczby głosów” – napisali sędziowie.

Warto dodać, że był to pierwszy z protestów PiS, który został rozpatrzony przez sędziów z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu